

Taco Hemingway, Grubo-chude psy

Idę, bo podjeżdża Uber mi
M21 do wesołej znowu uciekł dziś
Rudy Hubert składa
Fabia rejestracja WPI
Mówi żebym siadał z przodu, z tyłu ma popsute drzwi
Auto pruje w prawo, newsy w radio, już mnie mdli
Czy to robi tanie alko czy prognoza chudych dni?
Ta cywilizacja runie z hukiem, Hubert, mówię ci
Mówię Hubertowi twardo i popadam w głupie sny
Budzę się na Trakcie Brzeskim, neon cudnie lśni
Wejdę kupić jedno piwo czeskie, pewnie kupię trzy
Macham Hubertowi, wielkie dzięki, rudy Hubert znikł
Brak baterii, słucham jak szczekają grubo-chude psy
Ja wśród nich krzyczę: "Co u ciebie, boże, u mnie git"
Jakieś niby tam sukcesy, lecz to wszystko w sumie pic
Od ćwierćwiecza się pałętam, czuję, że nie umiem nic
Świat to film, siedzę, gapię się jak bardzo głupi widz
Chciałbym grać w nim!"

Chciałbym grać w nim główną rolę
Ty i ja i parkiet i ten ultrafiolet
Mówię to bez żartów, jesteś wzór dla Polek
Jesteś wzór dla Polek
Tu masz aureolę
Chciałbym grać w nim główną rolę
Ty i ja i parkiet i ten ultrafiolet
Mówię to bez żartów, jesteś wzór dla Polek
Jesteś wzór dla Polek

Mijają lata, a ty grasz tu główną rolę
Jadę, jadę już do ciebie, ale wiesz jest turbo-korek
Zobacz no wysiadam prawie
Także bejbo, stój na dole
Lata lecą a bilety jakoś nie są już ulgowe
A jak wszystko runie, uciekniemy wtedy w góry; tylko ty i ja,
Z dała od ludzi, którym serca oraz szyi brak
Z dała od istot, co trucizną obarczyli świat
Chyba zamknę biznes, za wysoki nałożyli VAT
Idź do społeczeństwa, wypisz nas,
Porozumiewawczo wrzasnę, ty bij w czaszkę, wyślij głaz
Muszę ci powiedzieć, że mnie coraz bardziej brzydzi czas
Z najpiękniejszej flory zawsze pozostawi lichy chwast, szach - mat
Miasto płynie w dymie, czuję swąd
Zastanawiam się, co robisz i czy nie chcesz uciec stąd
Czekam aż ktoś wreszcie temu miastu utnie prąd
Chcę powodzi zanim uschnie ląd
Krzyczę, że cię kocham,
Ale nie wiem czy to już nie błąd
Muszę grać tu główną rolę
Muszę grać tu główną rolę

Muszę grać tu główną rolę
Ty i ja i parkiet i ten ultrafiolet
Mówię to bez żartów, jesteś wzór dla Polek
Jesteś wzór dla Polek
Tu masz aureolę

Co u ciebie?
U mnie dalej bez zmian
W dziwnym wieku nastolatki mówią na mnie per pan
Za to starsi komentują "Nie ma manier, ten cham"
Wszystko się zaczęło gdy siedziałem w "Planie B" sam
Co u ciebie?
U mnie dalej bez zmian

W dziwnym wieku nastolatki mówią na mnie per pan
Za to starsi komentują "Nie ma manier, ten cham"
Wszystko się zaczęło gdy siedziałem w "Planie B" sam

- Panie Szczęśniak tu portier
- Dzień dobry, wiem pan co, jestem zajęty...
- jak panu idzie praca?
- No tak..
- Nie chce panu przeszkadzać, ale zauważyłem, że wrócił pan cały zakrwawiony. Czy wszystko z p
- Tak, proszę się nie martwić – nieporozumienie.
- Rozumiem. A jak pan ocenia swój pobyt?
- Hum, no tak średnio bym powiedział. W pokoju nade mną mam wrażenie jakby sztanga ktoś cały
- Rzeczywiście, skroń, jakby srebrniejsza!